

Za Redakcyą odpowiedzialny
Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Administracya, Ekspedycya i Biuro Redakcyi przy
placu Wilhelmowskim pod Nr. 15.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i d
poświętnych.

Cena ogłoszeń (Inseratów):
od wiersza drobnego 1 sgr. 6 fen. — Reklamy
wiersza drobnego 2 sgr. (incl. tłumaczenia).

do redakcyi, administracyi i ekspedyeyi wienny b
frankowane.

1. The first part of the document is a list of names and titles, including "The Hon. Mr. Justice" and "The Hon. Mr. Justice".

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi: w Poznaniu 2 tal. 15 sbr., w państwie niemieckim 3 tal. 1 sbr. 3 fen., w Austrii 6 guldenów, we Francji 18 fr., w Anglii 4 tal. 15 sgr., w Szwecji 5 tal. 15 sbr., w Danii 4 tal. 2 sbr., we Włoszech w Szwajcaryi i Belgii 4 tal., w Turcji 25 tr., w Ameryce 6 tal. 7½ sbr.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w ekspedycji; przedpłatę przyjmują w monarchii pruskiej oraz w państwach do związku pocztowego niemiecko-austriackich, należących urzędów pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze agentury, za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także

Przesyła ogłoszenia do eksped. Dzien. Pozn.
Rękopisma

nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i niebezpieczne będą

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

Krakowie Józef Czech, księgarz i Administracja Dziennika Kraj. — w Lwowie F. H. Richter, księgarz. — W Paryżu przyjmują przedpłatę Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon 16 i pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. — W Londynie: księgarnia B. Bender, 8 Little Newport Street. Leicester Square W. C. — Afjenero do przyjmowania ogłoszeń: Na całą Francją Jacques Zébaume w Paryżu, rue de Trévise Nr. 30, i pp. Havas, Lafitte, Ballier & Comp. Place de la Bourse No. 8. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Gr. Friedrichstrasse 60. A. Rotemeyer, H. Albrecht Taubenstrasse 34. Zeidler & Co., internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank“ Behrenstr. 24 i Haack & Rabehl, Friedrichstr. 68. — W Bremie: E. Schlotte. — W Lipsku: Eugeniusz Fort, Sachse & Comp. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube. Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Zboralski.

POZNAŃ, 12 lutego.

Pierwsze dziś miejsce w szeregu wiadomości porządkowych należy się telegramom madryckim, które noszą o abdykacyi obecnie panującego króla Amasza Ferdynanda Marvi księcia Aosty, od dwóch ceszoła lat (objął rząd 15 stycznia 1871 r.) zasiadającego na tronie hiszpańskim. — Co było ostateczną przyczyną podobnego, choć dawno przewidzianego, jednakże na razie niespodziewanego postanowienia, trudno odgadnąć. Prawdopodobnie przyczyniła się do tego różnica zdań, jaka objawiła się w dniach ostatnich między królem a jego doradcami w sprawie dymisji i zwolnienia oficerów artylerji, którzy, jak to nam już wiadomo, wzbraniłali się służyć pod rozkazami generała Albaladeusa, zarzucając mu, że w czasie dawniejszego panowania wojskowego w Madrydzie odegrał rolę „zdrajcy i kata.” Gabinet oświadczył się za przyjęciem dyktanda, król zaś stanął po stronie oficerów i wołał poć się zniwawidzonego przez cały korpus artylerji i generała, niżli pozbawić się oddanych sobie oficerów. To ma być ostateczna przyczyna; właściwym powodem są ciągłe zamieszki, jakich widownia w Hiszpanii w ciągu dwuletniego panowania króla Albaladeusa, zamieszki, które zamiast zmniejszać się wybierają coraz groźniejszy charakter i koronę hiszpańską czynią istnieć koroną cierniową.

Według wczoraj odebranych telegramów nie zawiano jeszcze kurtków urzędowego o abdykacyi lewskiej, nikomu jednakże nie jest tajemnic, że wszystkie usiłowania prezesa gabinetu Zorilli, aby odwieść od powyższego już raz postanowienia, na nic się przyszyły i dziś już zapewne akt abdykacyjny przetrzymany został zgromadzonym kurtkiem.

Skutkiem tej abdykacji senat i kongres mają pożyć się w jedną Izbę, która ogłosi się za nieustalającą. Zgromadzenie stronnictwa republikańskiego ufało, aby poczynić potrzebne przygotowania do ogłoszenia w drodze pokojowej republiki hiszpańskiej wzór francuskiej. Prezes gabinetu Zorilla zamierza nacisnąć zupełnie z widowni politycznej, przajełco nie starają się go odwieść od podobnego postanowienia — dotąd jednakże nadaremnie. Zresztą w Madrycie panuje spokój i porządek. W armii i gwardii nową przeważa duch porządku, który napełnia wszystkich otuchą, że przesielenie minie bez nadzwyczajnych zdarzeń.

Angielska mowa od tronu, którą dziś dopiero w odbieramy oświecie, znalazła w prasie rosyjskiej dobre przyjęcie. Wyraża ona tylko żal, że ustępy oszczędzające się do angielsko-rosyjskiego porozumienia są w rzeczywistości, nie przedstawiają się różowo, jakby to porozumienie chciał przedstawić urzędowy dziennik petersburski. Zresztą pociesza ostatnim przemówieniem lorda Granville, mianem przedmiocie w Izbie wyższej, w którym podawał i bezwzględnie poddał krytykę dziennikarstwo rosyjskie, uganiające się za sensacyjnymi wiadomościami. Dziennik urzędowy zawiadamia nas zresztą o negatywnym porożumieniu: Obopólne uznanie granic i nienaruszalności perskiego terytorium, przywrócenie dobrych między Persyą a Turcyą stosunków, a to omocą uregulowania sporu granicznego, jaki oddały się między temi obudwoma państwami i ualenie linii granicznej, po za którą nie wolno ani jacy ani Anglii przekroczyć — oto punkta mające służyć za podstawę przyjaznych układów.

Z Francji nie dochodzą nas żadne ważniejsze
domości a te, które na jaką taką zasługują uwagę,
wyszczaszmy pod odpowiednią rubryką. Wszystkie
sacają się około obrad komisji trzydziestu i niedo-
go między tą komisją a panem Thiersem porozu-
nia.

W Wiedniu nie rozstrzygnięto jeszcze sprawy

Kronika dramatyczna.

W przeszłej mej kronice, po zdaniu sprawy z przedstawienia „Katarzyny Howard“ na naszej scenie, zostałem za nastroczającą się sposobności, aby kilkanaście słów ubolewania potrącić o grzeszną obojętność publiczności poznańskiej dla naszego młodocianego teatru. A przecież teatr ten jest jedną z wielkich naszych ozdoby i z ostatnich lat, dzieje zapału i szczytnej obojętności ogółu. Za ledwie dziecię to pierwsze, chwytne i proste kroki stawiać poczynia, a już ogień ojcowickiej krytyki gasnie w piersi społeczeństwa, nowy, a smutny w istocie polskiej niestateczności uczuć i braku wyobraźni w każdej pracy. Ubolewanie nad tym smutnym objawem nie nic pomoże ani złego nie usunie; potrąciłem o ten przedmiot, uczyniłem to jedynie z zamiarem położenia palca na ranie i wskazania, skąd pochodzi, a więc także zkąd lekarstwo wziąć.

Gdybym rozdzielił chciał publiczność uczęszczającą do teatru na dwie kategorie, na tych, których w sztuce świątyni przywodzi szlachetne pragnienie poznania bliźnich i odświeżenia poziomem troski o dobro wspólne umysłu, a tych, którzy li tylko z próżności piaski zabawawy albo bezmyślnej potrzeby czasu kierują ku niej swe kroki, gdybym chciał, zarządcą, rozdziłał taki uczyć liczebnie, z pewnością znalazłby z tych dwóch kategorii kilkunastu za ledwie

bezpośrednich wyborów. Delegacya polska nie chce ustąpić ze stanowiska zajętego uchwałą grudniową, a jak dotąd, usiłowania hr. Gólcowskiego, aby przekonać Polaków o potrzebie porozumienia z rządem — choćby na podstawach reformy wyborczej — nie doprowadziły do żadnego dodatniego rezultatu. — Pogłoski o przesileniu gabinetowém utrzymują się.

* Rocznicę czterechsetną urodzin Kopernika, naszego nieśmiertelnego rodaka, zamierzają obchodzić nie tylko w Toruniu. W wielu miejscach Galicji i Kongresówki dzień ten święcić będą uroczystości. Sądzi my więc, że i u nas uroczystość ta nie powinna być ograniczyć się na samym Toruniu lecz objąć powinna cały dział pod rządem pruskim się znajdujący. Nie każdy może pośpieszyć do Torunia, nie każdy może porzucić swe obowiązki, a jednak godzi się, by każdemu, ile możliwości ułatwić udział w uczczeniu rocznicy urodzenia tego genialnego naszego rodaka. Mówiąc to, mamy szczególniej na względzie nasze stowarzyszenia. Byłoby zatem nader pożądanem, by te także obchodziły uroczystości ten dzień pamiątkowy. Naturalnie pisząc to, nie myślimy wcale o częstej demonstracji lub manifestacji; jednej i drugiej nie jesteśmy wcale zwolennikami, chodzi nam jedynie o oddanie czci należnej mężowi wielce zasłużonemu w nauce i cywilizacji, chodzi nam wreszcie o korzyść umysłową. Otóż, jeśli by myśl nasza była przyjęta, radzilibyśmy, aby stowarzyszenia nasze święciły ten dzień wspólnem zebraniem, na którym miałyby miejsce odczyt o życiu i pracach Kopernika. Taka uroczystość cicha, spokojna a pociągająca byłaby godną pamięci wielkiego człowieka, godną wreszcie społeczeństwa, do którego z urodzenia, pochodzenia i krwi należał.

* W r. z. w miesiącu wrześniu i październiku na tém samém miejscu pisaliśmy niejednokrotnie o uchwale jeneralnego sejmu landszafty zachodnio pruskiej, w moc której wydano z funduszów jój dziesięć tysięcy talarów na jubelfest malborski i 2 tysiące talarów na założę się mającą szkołę przemysłową w Bydgoszczy. Przeciw téj uchwale jako niezgodnej z statutami instytucji zanieśli protest do naczelnego prezesa pp. Emil i Leon Czarlińscy. Ponieważ tenże odpowiedział, iż w uchwale jeneralnego sejmu landszafty nie widzi nic nagannego, zatem tak wyżej wymienieni właściciele ziemscy jak niemniej inni właściciele tak Polacy jak i Niemcy pod d. 20 r. z. wystosowali przedstawienie do ministra spraw wewnętrznych, którą p. Ludwik Ślaski z Trzebcza, członek Izby panów, sam osobiście ministrowi doręczył.

Po trzech miesiącach p. minister na powyższe zbiory przedstawił odpowiedzi na ręce p. Słaskiego, którą Gazeta Toruńska w dosłownym brzmieniu podaje. Nie ulega wątpliwości, że na tej gładkiej oprawie p. ministra sprawa się nie kończy i że interesowani winni ją na jejim lub w drodze procesu cywilnego doprowadzić do sądów powołanych.

Odpowiedź ministra spraw wewnętrznych brzmi jak następuje:

„Berlin, 20 stycznia 1870. Uchwała generalnego sejmiku landszafy zachodnio-pruskiej, będąca przedmiotem zażalenia W. Pana, pod dniem 20 października r. z. podniesionego, była już dawniej przedmiotem rozstrząsania ze strony p. naczelnego prezesa prowincji pruskiej, jako ustanowionego królewskiego komisarza dla téjże landszafy, a to w skutek przedstawienia w podobnej myśli przez posiedzielców ziemskich Leona i Emila Czarlińskich zażaleniego.

czyłaby wybrynych. Po co-prawdy acz gorzkie obwija-
w bawelne, miasto wzajemnej admiracji urządził to-
warzystwo wzajemnej nagany, wytykajmy sobie wzajem
błędy i przywary i pamiętajmy, że tylko miłość łącać
umie, że bardzo kochać trzeba, aby ukochanym otwar-
cie błędy wytykać. Otóż otwarcie wyznaję, iż trudno-
by znaleźć mniej wykształconą publiczność teatralną jak
nasza poznańska, a że jestem kość z kości Wielkopo-
laninem, boli mię to i upokarza. I nie tylko brak wy-
kształcenia cechuje naszą publiczność, ale nadto odgr-
ewienie moralne, apatya, brak zupełny owego delikatne-
go zmysłu chwytania już to dowcipnych, już to psycho-
logicznie rozmyślonych odcieni w utworze poety lub
w grze artystów, owego zmysłu, który tak szacowną
czyni autorom i aktorom publiczność warszawską i
nadaje jej piętno, że tak powiem, intelektualnej wy-
kwintności. Z pewnością ten stopień wykształcenia nie
nabywa się w krótkim czasie. Poznań nie dawno po-
siada scenę własną, a i dawniej nigdy nie widział w
swoich murach teatru, któryby się równać mógł z war-
szawskim, możnaby więc mieć na tój podstawie uzasa-
dloną nadzieję, iż z czasem dojdzie publiczność nasza
do tego samego stopnia wrażliwości artystycznej, co pu-
bliczność stolicy. Ale i na tę nadzieję sceptycznie gło-
wą potrząsać mi przychodzi, bo studiując publiczność
naszą nader sumiennie, przyszedłem do tego smutnego
przekonania, iż skorupa materialistycznych dążeń
byłaby gruba warstwa ją pokrywa, ażeby tak prędko pro-
mien ożywcze sztuki stościć ją miały. Wracam więc
nowu do pytania, cóż jest powodem tego objawu? —
Nszakże Poznań stopniem cywilizacji nie ustępuje
nikczemu krajowi dzielnicom, gdzie przecież bardziej po-
ciejające napotykać objawy współczucia i zamilowania
sztuki i piękna. Czyliż Wielkopolanom odmówić na-
turalnej wszelkiej wzniosłości nczuć, nczucia piękna i

Naczelný prezes zważywszy §§ 116 i następne I 121 następnie II przejrzanego regulaminu z 25 czerwca 1861 (Zbiór praw str. 523) doszedł do tego przekonania, że przeciw uchwale jeneralnego sejmu z 29 maja r. z. w. moc kłóć się

z otrzymanych procentów nadzwyczajnych od wolnych do dyspozycji zapasów kasowych osiągniętych 10,000 tal. na uroczystości malborską, 2000 tal. zaś na szkołę przemysłową w Bydgoszczy zakładaną ma być przekazanych.

że przeciw tej uchwale ni z formalnej ni z materalnej przyczyny wapiwliwa nie uprawdliwiona. Potwierdzenia ze strony państwa nie bylo potrzeba, poniewaz rzecz nie chodzi o wewnetrzną istotę kredytowej instytucji, ani też o zmianę takowej, ale raczej tylko o krok ekonomicznego zarządu (§ 121 l. c.).

Nadto obie sumy powyższe wydano już istotnie na powyższe cele.

W takich okolicznościach nie w mej mocy uczynić na przedstawienie W. Pana jakkolwiek krok dalszy. Minister spraw wewnętrznych.

(podp.) Eulenburg.“

Wiadomości urzędowe.

NPan raczył wyższego inspektora budowniczego Hermana Kirchhoff w Kwidzynie mianować radcą rejencyjnym i budowniczym.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Paryż, 9 lutego.
(Zerwanie trzydziestu z p. Thiersem. — Walka będzie, kto zwycięży? — Epopeja heroikomiczna. — Śmierć Mikołaja Kamińskiego i pogrzeb jego. — Śmierć ordynata hr. Władysława Krasińskiego.)

S. E. Kmisa trzydziestu ostatecznie zerwała z prezydentem rzeczypospolitej, odrzućwszy zaproponowane przez p. Dufaure w zgodzie z p. Thierssem cztery ważne punkta, o których pisałiscie, a z których wynioskowano w ogóle, że rozwiązanie Izby jest w myśli rządu niedalekie. Teraz walka już przed Zgromadzeniem in pleno toczyć się będzie, a sprawozdawca komisji p. de Broglie w tym tygodniu jeszcze ma przegotować raport. Nowe więc powstało przesilenie, a oburzenie ogólne przeciw prawicy jeszcze się powiększyło. Jak się to wszystko skończy, — nikt nie wie. Monarchiści na chwilę połączyli między sobą (nie wykluczając nawet z Iona swego Bonapartystów, bo popierają petycyą mieszkańców Ajaccio w sprawie księcia Napoleona) zamierzają stoczyć nareszcie walną bitwę. Oby była przynajmniej ostatnią! Bo te ciągłe niepokoję wycieńczają kraj znużony i ubezwładniają go do reszty. Ale p. Thiers, którego prawica koniecznie chce znużdzić i zwyciężyć, dał już niejednokrotne dowody swej wytrwałości i żelaznej woli swojej; prezydent nieźleomny nie podda się a kraj za nim pójdzie. Mimo śmiesznych stron niektórych naszej polityki dzisiejszej, wielkość jednak celu i ważność kwestyi leżącej na dnie wszystkiego, czynią ją podobną niejako do epepei. Można by zawałać myśląc o usiłowniach p. Thiersa w celu ocalenia resztek potęgi narodu francuzkiego, po krwawem rozbiciu lat ostatnich, mimo nienawiści potężnego sąsiada, mimo przeszłość stawianych mu przez różne stronnictwa: tanta moles erat condere Rempublicam! A widok monarchistów burzliwie i rozpaczliwie miotających się na wszystkie strony w Izbie wersalskiej jak wiatry w jaskini Eola, korzystających z wszelkich sposobności, aby zadość uczynić ślepej swojej namiętności (qua data

tużymu dla piękna, ograniczając ich umysłową działalność nie tylko na przemysłowe, poziome spekulacje lub tabliczkę dodawania i mnożenia? Pesymiści odpowiedziałby zapewne bez wahania — tak. Wszakże sięgajmyś myślą w odległe świetne czasy naszego kraju, nie napotykalmy prawie wcale na wielkopolskiej niwie wzrosłych kapłanów sztuki i piękna. Autor Flis a i Judaszowego Worka uświłnit wprawdzie naszą dzielnicę swém urodzeniem w Skalmierzyczach, ale wzrósł i żył daleko od rodzinnego miejsca, i nie u nas poił duszę owemi wrażeniami, które go pasowały na poetę. Poszczycić się więc możemy prawie tylko Miaskowskim i Rybińskim a w nowszych czasach Morawskim. Kwiaty innych sztuk pięknych również tylko sporadycznie i bardzo wątłe zakwitły na naszych równinach, dzisiejsze więc generacye obojętnością dla sztuki pozostają w tradycyjnym związku z przeszłością. Byłoby bardzo smutno, gdybyśmy zmuszeni byli przyjąć za niezbitą prawdę, iż nam natura odmówiła wszelkiego artystycznego pocucia, lepiej szukać przyczyn innych. Nieszczęśliwe nasze położenie polityczne niepomaga się podług mnie przyczynia do tej oziębłości. — Zdawaćby się powinno, iż niewola wręcz przeciwnie wywołać winna objawy, że umysły strapiione obecnym stanem rzeczy chętniej zwracają się powinny do sztuki, aby bądź to w odtworzeniu artystycznym świetniejszej przeszłości, bądź w czystych sferach ideału czerpać zapomnienie boleści, otuchę i wiarę w przyszłość. Tak się ta rzecz przedstawia w teoryi i to w teoryi ubarwionej poetyką wyobraźnią, atoli w życiu ma się zupełnie inaczej. Gnębieni przez innoplemienny żywioł, który nas prze nie tylko siłą oręza ale i przewagą eonomiczną, zwracają się winniśmy przedwzrostkiem, aby nie upaść zupełnie, do pracy czysto materyjalnej,

porta, ruunt), przypomina także epiczny gniew i nienawiść srogiej bogini, która nie chce na to przystać, aby ją losy nawet zwyciężyły. I o pobożnych członkach prawicy możnaby z poe'ty powiedzieć: tantaene animis coelestibus irae! Ale wiemy, jakie zakończenie epopei: fata viam inveniunt. Nie pomoże nie fuzya, chociażby była prawdziwą a nie jak dziś codziennie odnowiana i zrywana; nie nie pomoże parlamentarne burze, w których Eola rolę odgrywają z kolei pp. d'Audifret-Pasquier, de Broglie i Batbie; Neptun w postaci p. Thiersa, a jeżeli p. Thiers nie wystarczy w postaci narodu wszechwładnego, przy głosowaniu powszechném, pokaże się tylko groźny i pogardliwy i odeśle do jaskini swojej te burzliwe dzieci przeszłości, niech panują w zamkach swoich, suą regnent in aula! Jest to nadzieja wszystkich Francuzów szczerze kochających ojczyznę i spodziewamy się, że nie zostanie zawiedziona.

Tymczasem smutne tylko nowiny polityczne zawiera dzisiejsza korespondencya. Niestety, inne smutniejsze jeszcze mamy tu do zapisania. Emigracya nasza tak uszczuplona w ostatnich czasach różnemi przyczynami, znowu straciła jednego z najzacniejszych członków swoich, jedną z pięknych postaci, które jej zjednały sympatya i uznanie na obczyźnie i w kraju. Umarł w środę dnia 5 lutego w Paryżu Mikołaj Korwin Kamiński, b. podpułkownik wojska polskiego, nagle prawie, po kilkunastu godzinach cierpienia, w 73 roku życia. W trzy dni przed śmiercią spotkałem go pełnego życia i zdrowia; rozmawialiśmy o wszystkich smutnych przedmiotach, które są chlebem naszym powszednim, o bezcelnej zdradzie i kłamstwach Sadyka Paszy, o nieszczęśliwym położeniu emigracyi po chwilowej utracie sympatyi francuskiej, o przyszłości i o przeszłości; nigdy nie był tak żywym, tak młodym, tak gorącym; podziwialiśmy jego czerstwość, cieszyliśmy się, że mamy jeszcze między sobą tak gorącego miłującego ojczyznę Polaka, tak serdecznego i prawdziwego przedstawiciela dzielnego pokolenia z roku 1830 a nie sądziliśmy, kiedy donosił nam ze smutkiem o śmiertelnej chorobie młodego syna Zygmunta Krasńskiego, że wprzód jeszcze legnie w grobie. Władysław Krasński zakończył życie 6 b. m. w Mentonie, a jutro 10 obędzie się w kościele Wniebowzięcia nabożeństwo żałobne za duszę jego. — Takie są dzisiaj uroczystości nasze! Innych niestety nie znamy. Uroczyste w rzeczy samej były nabożeństwo żałobne i pogrzeb ś. p. Mikołaja Kamińskiego. Kościół St. Louis d'Antin napelniony był licznymi przyjaciółmi zmarłego; wszyscy członkowie emigracyi zebrał się stroskani i przerażeni tym nagłym ciosem, który wszyscy głęboko uczuli. Nazwisk przytaczać nie trzeba, — wszyscy od najbogatszych do najuboższych, od najstarszych do najmłodszych, i weterani i sieroty szkoły naszej, mimo śniegu, mimo zimna przyszli uziścić tego, który był ozdobą naszej emigracyi; a z cudzoziemców spostrzegliśmy także i ubogich jego parafi, dla których był ojcem, i dostojników włoskich i francuzkich, którzy go szanowali jako patriotę i jako obrońcę narodowości; był obecny w kościele między innymi jen. Montebello; widzieliśmy także jen. Hasson, byłego senatora, pułkownika Ragon i innych. — Liczne zebranie przyjaciół zmarłego i smutek ich powszechny — była to najwzmowniejsza mowa pogrzebowa nad jego trumną. Na ementarz udaliśmy się bardzo licznie także; śnieg padał obficie, ziemia biała, niebo szare przypominały Polskę; zdawało nam się na chwilę, że ten, który za ojczyznę życie poświęcił, na ojczystej ziemi spoczywać będzie. Niestety Nie długo trwało złudzenie. Weszliśmy na ementarz Montmartre, który jest z cmentarzem w Montmorency drugą nekropolią emigracyi naszej. Mięliśmy wspólny grób, gdzie spoczywają generałowie i postowie z r. 1831, przeszliśmy niedaleko grobu Juliusza Słowackiego, nareszcie wstąpiliśmy na wzgórek, gdzie znajduje się grób rodziny Kamińskich. Kiedy stanął rydwan pogrzebowy, zaledwie się od łez wstrzymaliśmy, widząc nad otwartym grobem chyłący się

ko nieraz pracować przychodzi. Wiemy, jaki niszczący wpływ praca pozioma, obrana z wyższej moralnej tendencji (przynajmniej bezpośrednio) wywiera na umysł ludzki. Umysł wnieść się umie często do zadziwiających wyżyn, ale do utrzymania gietkości potrzebuje ciągłej wprawy i podsycaenia wyższemi pierwiastkami. Zwrócono natomiast ciągle do ziemi, zmuszony ubiegać się tylko za zaspokojeniem materialnych potrzeb bytu, nikczemnie i niedołężnie, i już go nigdy nie pobjeżysz do lotu. W tём upatruję jedną z główniejszych przyczyn naszej obojętności dla piękna i sztuki, ale jeżeli okoliczność ta jest uniwinieniem, nie znosi przecież zupełnie winy, która na nas ciąży.

Jest to jedyne z przedniejszych objawów naszego charakteru narodowego, że nie umiemy nigdy znaleźć owj złotej drogi pośredniej, o której mówi Horacy — owego *μετρου δριςτος* greckiego filozofa. Wpadać z ostateczności w ostateczność czysto polską natura, i to nie-biezawiednie, owszem, z całą junaćką buńczucznością, która cechowała naszych naddziadów, a której dzisiaj już wrogowie nasi nieco rogów przyszlali. Bawie się do szaleństwa, bić się do upadłego, gdy jaka idea na cza-sie, poświęcić dla niej wszystko, aby ją potem ośmie-rzyć lub, co gorsza, obrzucić błotem, jak tego świeże i krwawe mieliśmy przykłady. Otóż społeczność nasza po wielu stratach i rozczarowaniach przyszłdzy ra-konice do przekonania, że najskuteczniejszą bronią w naszym ręku jest dobrobyt i pieniądz, rzuciła się w ten kierunek z całą frencją polską i przynależa trzeba, że trwa w nim z zupełną nie polską wytrwałością. Da-lekim jestem od ganienia lub wyszydzania tego rodza-ju pracy, jest ona sprawie naszej nader potrzebna, ale po cóż i tu postępować na skrajnym końcu, na samém ostrzu ostateczności i lokowania „...“

jakby na przywitanie zmarłego ojca brązowy posąg Mieczysława Kamińskiego, zabitego pod Magenta. Od czasu śmierci tego zabitego syna żył ojciec jego tylko wspomnieniem o nim, napisał o jego zgonie p. t. La mort d'un soldat kilka stronic, których żaden ojciec, żadna matka nie może czytać bez głębokiego wzruszenia; teraz połączyli się na nowo: biedna wdowa, biedna matka tylko sama jedna się została. — Po odmówieniu modlitw w języku polskim przez polskich księży i przez zgromadzonych, p. de Rochetin zabrał głos w języku francuskim i przypomniał, że Mikołaj Kamiński, organizator i dowódca jazdy lubelskiej, był jednym z najdzielniejszych obrońców sprawy polskiej, „od niego to nauczyłem się, powiada mówca, jak się trzeba bić za ojczyznę“. Po tym przemówił także z wielkim wzruszeniem Włoch (podobno konsul generalny włoski) wyrażając wdzięczność swoją do tego, który w r. 1849 bił się odważnie za wolność włoską, za którą zginął w dziesięć lat potem i syn jego jedyny. Te dwa głosy mocno wzruszyły obecnych, żalowano tylko, że nikt nie przemówił po polsku nad tym grobem; p. Wołowski bowiem, który miał spełnić ten obowiązek, sam był słaby i ledwie mógł przysięść do kościoła. Ale boleść wszystkich świadczyła dostatecznie o uznaniu zasług zmarłego i sympatii dla niego. — Rocznik towarzysztwa historyczno literackiego, którego był członkiem, zawierać będzie życiorys jego, napisany przez jednego z najbliższych jego znajomych. Zapewne znajdzie się w jego papierach dalszy ciąg jego drukowanych już w Roczniku pamiętników. Mikołaj Kamiński był jednym z najgorętszych wielbicieli, najukochańszych przyjaciół Adama Mickiewicza, z Zygmuntem Krasińskim był nawet spokrewnionym; Słowackiego znał bardzo dobrze; jeżeli istnieją jego pamiętniki, będą bardzo ciekawym przyczynkiem do historii poezji naszej XIX. wieku. — Opuściwszy cmentarz, mimowolnie mówiliśmy: „Każdy z tych weteranów naszych unosi się sobą do grobu cząstkę ojczyzny!“ Daj Boże, aby ta myśl była tylko bluźnierstwem. Od nas zależy, aby ta ojczyzna w nas naprzód a następnie przez nas ożyła.

Carogród, 3 lutego.

(Mechmet Ruszczy Pasza. — Reformy jego. — Urzędniacy turecy. — Przekupstwo. — Rządzący prowincji. — Zimowa robotników. — Kościół bułgarski. — Szczęgóły.)

(Z) Mechmet Ruszczy Pasza pomimo podeszłego wieku i nadwyrężonego zdrowia od pierwszej chwili swego wezrostwa dosyć energicznie się zabrał do pracy. Oprócz owego okólnika (o którym w poprzednim wspomnianym liście) wydał on także surowe rozporządzenie nakazujące wszystkim władzom zaprowadzenie w rozmaitych biurach i urzędach kursu praktyczno-przygotowawczego dla młodych ludzi chcących wstąpić do służby państwowej. Kurs ten ma być dwuletnim po jego zaś upływie i po złożeniu egzaminu każdy taki kandydat uzyska prawo otrzymania odpowiedniego swym zdolnościom miejsca. — Kto zna Turcyę a szczególnie komu nie zupełnie są obce stosunki jej urzędników, ten bez wahania zgodzi się na to, iż powyższy krok W. Wezyra jest wielkiej doniosłości na przyszłość. Zachodzi tu tylko jedno małe pytanie czy się uda Ruszczy Paszy wprowadzić swe zamiary w życie i czy? czy ten na pozór zdrowy embrion nie ulegnie jak wiele innych jemu podobnych poronieniu? Czas to okaże. — Dla lepszego osądzenia doniosłości obecnego W. Wezyra pozwólcie mi choć maluczką nakreślić obrazek o sposobie otrzymywania różnych posad i o umysłowym wykształceniu urzędników tureckich. Co się dotyczy pierwszego punktu, wiadomo całemu światu, iż na całym Wschodzie, szczególnie w Turcyi, najpotężniejszym motorem jest ów znany „bakczysz“ (podarek). Odtąd wszystkie urzędy za pomocą odpowiedniego bakczyszu można w Turcyi otrzymać. Jakis Pasza nim zostanie zatwierdzonym w swym urzędowaniu musi się opłacić. Słowem kajmakam (naczelnik obwodu) mudir (naczelnik gminy) kadi (sędzia) a nawet i hekim paszi (lekarz) bez bakczyszu nie otrzymają miejsca. Możecie więc sobie wyobrazić jakie ztąd zdzierstwa, przekupstwo i tysiące innych niegodziwości wynikają, szczególnie zaś na prowincji gdzie każdy pasza, kajmakam etc. jest absolutnym panem życia i śmierci biednego ludu. Czasami wprawdzie się zdarzy iż ten lub ów widząc ucisk ludności napíše coś o tym do którego z dzienników, ale czy to co pomoże? Gdzież tam — kilka tygodni temu jedna z tutejszych gazet „Le Courrier d'Orient“ udzielając gościnności w swych szpaltach skargom ludności z wilajatu Tulczy nie tylko że się naraziła na proces „prasowy“ i karę, ale nadto do dziś dnia jest wystawiona na rozmaite prześladowanie ze strony Turków. — Izmail Bey (nazwisko owego królika z Tulczy) nie tylko nie został ukaranym lecz nadto otrzymał wyższą posadę.

Co się dotyczy wykształcenia urzędników tureckich takowe w krótkich można określić słowami. Kto zna kilka „tur“ (rozdziałów) z Koranu ten uchodzi za uczzonego; większość zaś nie zna — jak mówi Rusin — ani pisaty ani czytaty, i zresztą czyż to im jest nie-

zbędnie potrzebnem? bynajmniej — pisać i czytać po winnością jest Kiatyba-Jazadi (pisarz), który się w każdym znajduje urzędzie. Ależ zarzuci ktoś, a kto podpisuje rozmaite akta etc.? Pod tym względem Turcy są nie wiele wymagającymi. Przecież każdy z nich posiada małą pieczęć, która w potrzebie zastępuje podpis. Widzicie więc jacy to ludzie rządzą i sądzą tyle milionów różnych narodowości!

Przed dwoma tygodniami po raz pierwszy robotnicy tutejszego arsenału — po największej części chrześcijanie — w liczbie 400 urządzili zbiórkę, w skutek 10-miesięcznej zaległej zapłaty i czy myślicie że im wypłacono krwawo przez nich zapracowane kilka groszy? Gdzież tam, zaledwie za jeden miesiąc otrzymali, ze zmianą iż w razie uporu padyszach znajduje środek do zmuszenia ich do dalszej pracy. — Nastraszona większość grewistów wróciła do arsenału.

O kwestyi bułgarskiej bardzo mało mam do pisanja, o tyle tylko że Egzarcha Antimos żwawo się krząta około wzmocnienia swego stanowiska. Prawie wszystkie biskupstwa bułgarskie pobożadł nowo kreowanymi biskupami swęj narodowości, za co Grecy niepomatu się gniewają i o ile mogą, i gdzie mogą intrują. Swą intrugę detronizowali patriarchę Jerolimskiego Cyryla, który jak wiadomo, był zawsze przychylnym Bułgarom; niedawno przywieźli go Turcy tu do Carogrodu i do tej pory go trzymają jako pół więźnia — rozumie się za poduszczeniem Fanariotów, (którzy nie szczędzą bakczyszu). — Prawda że i Bułgarzy niekoniecznie są grzecczy dla Greków. Niedawno w Ruszczuku zburzyli kaplicę należącą do Greków, a nawet ją donoszą pobili i poranili wielu Greków. Fakt iż Turcy musieli się w to wnieść, co im się bardzo podoba. Ormianie także nie mogą się jeszcze uspokoić i pomiędzy nimi co chwila to nowe starcia i bijatki. — Z Albanii i z pogranicza Czarnogóry nie bardzo dobre dochodzą nas wieści. Przyczyną tego jest nienasycona chciwość Subhi Paszy rządzącego Skutari. Na Czerwone morze przed kilkoma dniami znowu wysłano dwa pułki. Już to w Arabii pomimo rozgłaszanych wielkich zwycięstw jakoś się Turkom nie wiedzie.

Pogoda tu w Stambule ciągle jak w czasie wiosny, zdaje się, iż tym razem nie będziemy mieli wcale żadnej zimy.

Prawie o małym nie zapominał donieść wam także że sprawa z Serbią, szczególnie upór ostatniej zapłacenja zaległego haraczku, bardzo w ostatnich czasach zirytowała Wielką Portę. Turcy grożą wkroczeniem do Serbii; czy to uczynią nie wiem, wiem jednakże iż masy wojska wysyłają w tamte strony.

NIEMCY.

* Berlin, 11 lutego. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby przyjęto bez obrad etat rękodzielnicy porcelany i przystąpiono do drugiego czytania projektu do prawa o kaucei urzędników. Komisja sprawiedliwości wniosła niektóre poprawki, na które zgodził się komisarz rządowy, tajny radca Rindfleisch. Dalej przyjęła Izba wniosek o podział powiatu Sternberg w pierwszym i drugim czytaniu z bardzo małemi zmianami. W końcu przyjęła Izba wnioski komisji do sprawdzenia rachunków etatu państwa, a mianowicie co się dotyczy konsolidacyi pruskich pożyczek. Posiedzenie zamknięto o 1 godzinie i najbliższe naznaczone na czwartek 13 b. m., na którym dalsze toczyć się będą obrady nad etatem.

Podczas gdy projekta kościelno-polityczne przychylili nieco i raz po raz tylko dochodzą wieści do publiczności o obradach wyznaczonych do ich rozpatrzenia komisji, sprawa nie mniej ważna i doniosła wytoczyła się przed kilku dniami przed plenum Izby, sprawa frymarczenia koncesjami państwa do budowy kolei żelaznych, wniesiona przed Izbę przez deputowanego Laskera. Sprawa ta z takimi szczegółami, kompromitującymi wysokich urzędników Prus przedłożona w Izbie, wywołała ogólne oburzenie i życzenie zarazem natychmiastowego, dokładnego zbadania rzeczy i ukarania surowo winnych. Deputowany Lasker wystąpił przed Izbę z takim zasobem danych i pewnych wiadomości, iż nawet rząd, a raczej ministerstwo cofnął się musiał do obrony p. Wagenera i towarzyszy i przyrzekło chętnie przyłożyć również rękę do wyświecenia całej tej tak doniosłej i rząd nie miało kompromitującej sprawy. To też ze względu na to pisał dziś półurzędowy organ co następuje: „Należy zaznaczyć wstępnie, iż mowa deputowanego Laskera zrobiła jak największe wrażenie. Prezes ministrów przyznał bez ogródki, iż nie miał wcale pojęcia o poruszonych przez p. Laskera faktach i z ubolewaniem oświadczył, iż wiedząc o tym byłby całkiem inne zajęł stanowisko. Jeżeli cała prasa domaga się jak najdokładniejszego wyświecenia całej tej sprawy, to może być pewną, że i rząd dopełni swego obowiązku, a wymaga tego nie tylko jego godność ale i interes państwa. Co zaś do-

czy zabawna, (termina używane), ale dla czego jest nudna, dla czego zabawna w to nie wnika. Gra artystów, jakże sądzona bywa. Zdarzyło mi się słyszeć w chwilach, w których wbiegłbym sam na scenę uścisnąć dłoń pojmującego sytuację aktora, utyskiwając nad tem, że surdut lub kostium na nim źle leży. Wszakże o wartości artystów wyrokują nawet publiczność w łozach ze względu na ich wzrost lub tuzę, nie troszcząc się bynajmniej o artystyczne obrobienie roli lub sposób pojęcia charakteru. Tutaj jako czynnik przystępuje nadto pochopność ganienia tego, co swoje. Śpiewała niedawno pani Artot u nas, wszyscy ze względu na piękność jej głosu zapomnieli o niepięknej powierzchowności artystki, ale nasz artystyce nie nie darują dla tego, że nasza. Ta za wysoka, ta za mała i t. d. Jeszcze jeden symptomat bardzo smutny. Pamiętam na przedstawieniu Katarzyny Howard mały wypadek, który nie uszedł mej uwagi, zwróconej na publiczność i śledzącej udział, jaki brała w sztuce, a który bardzo przykre na mnie uczynił wrażenie. Gdy po użyciu usypiającego trunku czuje Etelwood opuszczającą go przytomność, mimowoli i bardzo prawdziwym widzionym popędem, szuka jeszcze obok siebie ubóstwionej kobiety, a pragnąc przed zmyślonym zgonem ostatni raz ją pożegnać, wymawia na pół senemni usta: „Chodź w moje objęcia! W tej chwili szmer ogólnego śmiechu powiał na sali, publiczność roześmiewała się słowami, w tak uroczystej wyrzeczonych chwilach. Publiczność, która wśród sytuacji tragicznej, w wyrzeczonym słowie lub frazie odkrywa lub upatruje dwuznaczność i znajduje śmiech na pogotowiu, publiczność taka jest albo zupełnie powierzchowna, albo zupełnie niedojrzała. Ze pierwsze w naszym społeczeństwie przypuszczać byłoby rzeczą nierozumną, a więc drugie jest prawdziwem. Z takiego jednego objawu

czytaj tajnego radcy Wegenera, to, nie będzie on mógł osobicie reprezentować etatu państwa, bo dla choroby na długo jeszcze będzie musiał pozostać w swém mieszkaniu.“

Dzisiejsza National Ztg. w obszernym artykule omawia całą tę kwestyę i powiada, że p. Wagener należy do największych znieprawionych osobistości teraźniejszości i należy się tylko cieszyć, iż ogólna opinia do tego samego przyszła przekonania. Organ liberałów niemieckich nie waha się nawet porównywać tajnego radcy Wagenera z znanym komisarzem Lindenbergiem skazanym za oszustwa na kilka lat więzienia. W końcu domaga się National Ztg. jak najkategoryczniej usunięcia p. Wagenera z wysokiego jego stanowiska jak niemniej ustąpienia ministra handlu hr. Itzenplitza.

Berliner Börsen Ztg. zaś pisze, iż tak stronnictwo narodowe liberalne, jak stronnictwo postępowe postanowiło nie uchwalić dla obecnego ministra handlu pożyczki 120 milionów tal. na budowę nowych kolei.

Komisja do kościelnych projektów odbyła znowu po niejakiej przerwie posiedzenie, na którym postawiła do § 11 niektóre poprawki, wedle których § 11 będzie opiewał jak następuje: „Odwołanie się do trybunału kościelnego ma prócz tego w tym razie miejsce, jeżeli oddalenie z urzędu kościelnego jako kara dyscyplinarna lub przeciw woli obwinionego nastąpiło, a wyrok przekracza prawną granicę władzy kościelnej, narusza zasadę państwa, albo sprzeciwia się istotnemu położeniu rzeczy.“ Paragraf 13 do 23 przyjęła komisja po dłuższej dyskusji bez żadnej zmiany, tylko do § 23 przyjęła poprawkę tej treści: „Zażalenia wynikłe z zastosowania wyroku rozstrzyga trybunał dla spraw kościelnych.“ Następnie przeszła komisja do trzeciego rozdziału dotyczącego interwencji państwa, bez uprzedniego odwołania się do jego kompetencji. Do § 24 wniesiono niektóre poprawki i dodatki i przyjęto go ostatecznie w następującem brzmieniu: „Studz kościelni przekraczający prawa państwa odnoszące się do ich duchownego urzędu, albo rozporządzenia władzy w taki sposób, iż pozostanie ich nadal w urzędowaniu nie zgadza się z ogólnym porządkiem, mogą być na wniosek władzy cywilnej oddaleni z urzędu na mocy sądowego wyroku.“ Oddalenie z urzędu pociąga za sobą utratę prawa sprawowania nadal urzędu, utratę dochodów i opróżnienie odpowiedniego miejsca.“ Paragraf 31 przyjęto z następującym obostrzonym dodatkiem: „Studz kościelni sprawujący nadal swój urząd pomimo złożenia ich z urzędu na mocy § 30, podlegają karze aż do 100 talarów, a w razie powtórzenia aż do 1000 talarów.“

Wszyscy pruscy biskupi mieli wedle Frankfurter Journal wysłać adres do Papieża, w którym oświadczyli głowie katolickiego kościoła, iż w obec na nowo rozpoczętej, gwałtownej walki przeciw prawom katolickiego kościoła, pozostaną wierni swej wierze i Apostolskiej stolicy, chociażby ich za to większe jeszcze miały spotkać prześladowania jak męczenników z pierwszych wieków. Adres ten powiada nadto, iż całe duchowieństwo stoi po stronie biskupów i energicznie popiera ich będzie.

Jak Kreu-Ztg. donosi przysłali się studenci ewangelickiego teologicznego fakultetu uniwersytetów Królewskiego i Lipskiego do petycji studentów w Getyndze, protestujących przeciw §§ 4 i 8 projektów kościelnych żądających od duchownych egzaminu państwowego.

Rada związkowa zbiera się 17 bm. w poniedziałek. — Budżetowa komisja uchwalała dodatek na podwyższenie pensyi nauczycieli gimnazjalnych w ilości 168 do 240,000 talarów, a nauczycieli elementarnych 750,000 talarów. Liczby te nie są jeszcze ostatecznie uchwalone. — Na mocy najnowszego rozporządzenia ministrów wojny i spraw wewnętrznych przysługuje studentom medycyny i farmacji prawo odbywać dopiero służbę wojskową po ukończeniu 27 roku życia. Do tego czasu są pomienieni studenci wolni od wojskowości i wprawdzie na tej zasadzie, iż do 27 roku życia mogą bez przerwy oddawać się swym studjom, a dopiero jako skończeni lekarze lub aptekarze zadosyt uczynią z korzyścią tak dla siebie jak i państwa, swym wojskowym obowiązkiem.

Berliner Börsen Ztg. donosząc o założeniu w Poznaniu polskiego banku Włościańskiego nie wierzy w jego doprowadzenie do skutku, a jeżeli wreszcie utworzony będzie ten bank — pisze pomieniony dziennik — to działalność jego będzie prawie bezskuteczna, bo za małym będzie mógł rozporządzać kapitałami i nie będzie mógł zaspokoić potrzeb. Z tych więc okoliczności, a zwłaszcza, że i Walne zebranie mniejszych właścicieli ziemskich w Kościanie w petycji swęj do Izby deputowanych — pisze Berliner Börsen Ztg. — podniosło konieczność założenia zakładu kredytowego dla mniejszych wiejskich gospodarzy, należy pomyśleć o jego utworzeniu. Komitet kościański, złożony z 7 Polaków i 7 Niemców postanowił celem doprowadzenia do skutku instytucji kredytowej dla mniejszych właścicieli ziemskich przejść wszystkie

osądzić można od razu publiczność.

Tak jest, publiczność nasza jest niedojrzała zupełnie, i pilnie nad tem pracować winna, aby w sobie wyrobić ten zmysł, którego jej niedostaje. Kochać i pielegnować sztukę można, oddając się zatrudnieniu potocznej i poziomego życia, jest ona wtedy nie tylko rozrywką i odpoczynkiem, ale czynnikiem wpływającym przeważnie na umoralnienie i podniesienie umysłu. Pilne uczęszczanie na przedstawienia teatralne, mianowicie sztuk wyborowych, zdolne jest wyrobić ten zmysł w publiczności. Dopóki teatr na Mazepie świecić będzie pustkami, a zapełniać się dobrą publicznością na przedstawieniach Młyna diabelskiego, dopóty teatr u nas nie będzie miał racji bytu i przędz, czy później upaść musi. Nie igraszki i zabawy szukajmy jedynie w progach świątyni sztuki, ale pouczenia i pokrzepienia umysłu. Nauczmy się przedewszystkiem z korzyścią przysłuchiwać się utworom przedstawianym na scenie. Doteychczas większej części widzów ciało tylko zapełnia miejsce w teatrze, duch śpi i żadna piękność zawarta w utworze obudzić go nie zdoła.

Prawdziwa rozkosz, a za nią zamięłowanie rodzi się dopiero w skutek rozumnego pojmowania odgrywanej się przed oczyma akcyi. Uwadze inteligentnego widza nie powinien uciec żaden odcień narysowany przez autora. Im subtelniejsze odcienie ducha jego chwycić będzie, tem będzie podnioslejszy, tem większą rozkosz czerpać będzie z przedstawienia. Inteligentnego widza zajmować winny nie kostiumy lub dekoracye, ale przedewszystkiem powinien zgłębić, dla czego autor ten lub ów charakter tak a nie inaczej przedstawił, dla czego tej lub owej osobie w dramacie takie, a nie inne naznaczył działanie, dla czego to działanie tak a nie inaczej wpływa na bieg wypadków i tok dramatu. Zgłębiwszy te zagadnienia powinien dalej wyrobić so-

instancye, a w najgorszym razie udać się do samego króla.

FRANCYA.

* Paryż, 8 lutego. Komisja trzydziestu zebrała się dzisiaj na posiedzenie mające ostatecznie rozstrzygnąć i unormować stosunek pomiędzy Zgromadzeniem narodowem, a prezydentem republiki. Do załatwienia miała komisja głównie kwestyę interpelacyi, którą na dzisiejszym posiedzeniu zakończyła przyjęciem poprawki p. d'Haussonville tej treści, iż p. Thiersowi wolno tylko wtedy zabrać głos, skoro wiceprezes Rady ministrów ogłosi w Izbie z trybuny, że odośna interpelacya dotyczy ogólnej polityki. Następnie przystąpiła komisja do najważniejszych obrad dotyczących konstytucyjnych kwestyi przedłożonych komisji przez ministra sprawiedliwości Dufaure, w imieniu p. Thiersa. Trzy artykuły przedłożonego przez ministra Dufaure projektu, dotyczyły przyszłych wyborów do Zgromadzenia narodowego, utworzenia Izby drugiej i interregnum po rozwiązaniu Izby, aż do zebrania się nowęj. Komisja odrzuciła wszystkie trzy artykuły i przyjęła tylko artykuł odnoszący się do Izby drugiej ale w sformułowaniu podkomisji, i wybrała w końcu p. Broglie, przywódcę tak zwanych „Niepojednanych“, na swego sprawozdawcę 19 głosami. Siedmiu członków wstrzymało się całkiem od głosowania. Tym sposobem zajęła komisja trzydziestu na nowo stanowisko komisji do wniosku Kerdrela, mającej na celu ściśnienie władzy p. Thiersa i ograniczenia jego wpływu na obrady Izby. Prawica nie myśli wcale wypuścić rządów z swęj ręki i upierać się będzie na swém stanowisku, dopóki to będzie możebnem. — Ztąd rzecz cała w zaczerwowanem niejako toczy się kole i dzisiaj doszłe już prawie do skutku porozumienie, rozbija się w dniu następnym o upór prawicy, stanowiącej większość komisji. Zdaje się, że Zgromadzenie samo rozstrzygać będzie musiało ostatecznie o stosunku Izby do pana Thiersa.

Minister oświecenia Juliusz Simon rozesłał w tych dniach okólnik do biskupów donosząc im, iż ma zamiar powiększyć we Francyi liczbę proboszczów mianując pewną część wikaryuszów proboszczami. Na okólnik ten odpowiedział dotąd dopiero dwóch biskupów, a mianowicie arcybiskup z Rouen i biskup z Vannes. Obadwaj biskupi protestują przeciw zamiarowi ministra twierdząc, że podobna zmiana może tylko nastąpić za zezwoleniem papieża. Prócz tego przytaczają pomienieni biskupi i inne jeszcze przyczyny, dla których nie mogą się godzić na zamiary Juliusza Simona, a mianowicie, że wikaryusze zadowoleni są ze swego położenia i nie pragną zmiany.

Dziennik urzędowy ogłasza zawarty w d. 5 lutego traktat handlowy i nawigacyjny pomiędzy Belgją a Francyą.

L'Univers ogłasza dzisiaj odpowiedź Barthelemy St. Hilaire w imieniu prezydenta na adresy biskupów. Odpowiedź ta powiada, iż rząd podziela obawy biskupów o klasztor w Rzymie, ale nie może się mieszać w sprawę tak delikatnej natury.

Prócz markiza Radepona aresztowano jeszcze w tych dniach dwóch innych członków rady nadzorczej banku Société industrielle. Były minister handlu za cesarstwa Léfévre Duruflé i były deputowany Radepon osadzeni zostali również w więzieniu. Czwarci członkowie rady nadzorczej niejaki p. Coëtlogon uciekł przez tylnie, skryte drzwi i urzędnicy policyjni znaleźli próżne tylko mieszkanie.

W Montpellier zamknięto wydział medycyny, prelekye zawieszono i wzbroniono nawet przystępu do biblioteki i laboratoryów. Przyczyną tego niespodziewanego rozporządzenia był adres 29 studentów medycyny, wysłany do p. Maron, redaktora dziennika Fraternelle, skazanego za przestępstwo prasowe na 2 lata więzienia. W skutek adresu tego otrzymali studenci nagane, którą to nagane przybito publicznie na gmachu uniwersyteckim. Studenci powołali się na to, iż 63 studentów przesało przedtem adres do generała zwawów p. Chatelineau i nie byli karani. Po ogłoszeniu wyroku weszło około 150 studentów do sal, w których dwóch wykładali profesorów, i tak klaszkały w ręce, iż zgłoszyl się zupełnie prelegentów. — Inne prelekye w równy uniemożliwili sposób, skutkiem czego zamknięto tymczasowo cały zakład i zawieszono odczyty.

Telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Drezno, 11 lutego. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby drugiej zainterpelował poseł Biedermann ministra sprawiedliwości Abeken co do stanowiska, jakie Saksonja zająć zamysła na niedalekich konferencyach o organizacyi sądów względem kwestyi co do ustanowienia najwyższego trybunału Rzeszy i względem sądów przysięgłych. Daną przez ministra odpowiedź uznał interpellant za niezadowolniającą.

bie sąd, czy to, co widzi jest psychologicznie prawdziwem, czy autor dobrze obmyślał charaktery i intrygy. Oto źródło wielkich, czystych rozkoszy, dostępne tylko wyższemu umysłom. Zwracając równocześnie baczność na grę artystów, powinien uważny widz zastanowić się nad tem, jak aktor pojął powierzoną sobie rolę, i czy temu pojęciu w grze ciałe i konsekwentnie wiernym pozostaje, również mieć sąd gotowy, czy pojęcie charakteru odgrywanej przezeń osoby artysta pojął dobrze, tak jak autor chciał i naznaczył, czy pojęcie roli przez artystę świadczy o głębszej nad rolę pracy i tym podobne uwagi. I to również studium, jakże zajmujące, jakże rozmaite! Ten dopiero, kto w ten sposób towarzyszy rozwojowi intrygi na scenie powiedzieć może, że był duchem na przedstawieniu, że z niego wyniósł moralną korzyść, bo w ślad za takim rozumem towarzyszeniem sztuce zrodzić się dopiero może w umyśle wychodzącego z teatru widza sens moralny dramatu, prawda w nim rozwinęta, zagadnienie społeczne lub historyczne w nim zawarte, słowem ziarno prawdy i piękna, zamknięte w łupinie formy. Mając dla społeczności naszej serce brata, pragnąc aby jak największą część publiczności wyrobiła w sobie ten stopień wykształcenia artystycznego, którego podobne rozumne pojmowanie sztuki wymaga, bo wtedy dopiero wzniesie się zdolamy wyżej po nad nędzę i nieczemności codziennego życia i rozwinąć się w pełnię wzniosłych i czystych polotów. W ten sposób, niech co chcą mówią materialisci, urośnie krajowi niezmierzony pożytek. Teatr jest tak szkołą, uczęszczajmy doń, nie lęgnijmy go i podtrzymujmy, bo to pierwiastek życia dawcy dla ducha, a duch — to życie!

Paryż, 11 lutego. Wedle doniesienia Agence Havas otrzymał p. Edgar Quinet dziś w południe depeszę hiszpańskich deputowanych Figueras i Castelar, wedle której dziś wieczorem w Madrycie rzeczpospolita miała być ogłoszona.

Lisbona, 10 lutego. Z Loanda (wybrzeże zachodnie Afryki) nadeszły doniesienia o wybuchu powstania między tamtejszymi krajowcami buncie. W skutek uchwały rady ministrów mają tam być dla tego posłane wojska i korweta wojenna, na której ma się także udać tamdotąd w nieograniczone pełnomocnictwa zaopatrzone nowy gubernator Baptista Machala. W krótkim czasie posle rząd dalsze posilki.

Jubileusz Kopernika.

Prenumerata na album Kopernika płynie obficie, szczególnie w Księstwie i prowincji, pod zaborem rosyjskim zostających. Księstwo złożyło po dzień 10 b. m. prenumeratę na 260 egzemplarzy, Kongresówka na 808, Prusy Zachodnie i Wschodnie na 54, Galicya i Kraków na 32, różne inne kraje na 5 egz. Co do Galicyi i Krakowa nadmienimy, iż w liczbie tej 32 egzemplarzy nieści się dziesięć zaprenumerowanych przez magistrat miasta Krakowa, 5 przez dr. Majera, 5 przez Zakład naukowy Ossolińskich, jeśli się nie mylimy, 5 przez inną jakąś instytucję, tak że pozostała ludność pięciu milionowa w Galicyi zaprenumerowała pięć czy sześć egzemplarzy. Znakomitą tę cyfrę podajemy ad perpetuum rei memoriam. Dziś dochodzą nas wiadomości, że prócz powyższych wymienionych liczb egzemplarzy w zabiorze rosyjskim podpisano się do dnia dzisiejszego jeszcze na 20 przeszło egzemplarzy. Ogólna liczba prenumeratorów, jak się spodziewać należy, dojdzie do dwóch tysięcy.

W Warszawie również obchodzoną będzie uroczystość rocznicy urodzin Kopernika, wedle programu przez rząd zatwierdzonego. Jak zaś donoszą pisma miejscowe, i w innych miastach Kongresówki krzątają się również w tym celu. Pomiędzy innymi Płock, Lublin i Piotrków zamierzają obchodzić uroczystości rocznicę. Prócz tego wiele osób z tamtąd i Rosyi wybiera się, jak nam prywatne wiadomości donoszą, na uroczystość tę do Torunia.

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Wersal, 11 lutego. Zgromadzenie narodowe odrzuciło 317 głosami przeciw 293 projekt do prawa co do obowiązku dzienników ogłaszania sprawozdań z posiedzeń Zgromadzenia.

Madryt, 11 lutego. Correspondenzia donosi, że pp. Zorilla, Gandara i inne znakomite osoby towarzyszyć będą królowi, gdyby Hiszpania miała opuścić. — Sądzą tu, że gdyby Rzeczpospolita ogłoszona została, p. Castelar żadnej urzędowej posady nie przyjmie; sądzą także, że p. Rivero mianowany będzie prezesem nowego gabinetu. Nic nie okazuje, aby pokój w kraju miał być zakłóconym.

Madryt, 11 lutego. Po południu ogłoszono kongres za nieustającej, z biór Izby wybrał 50 deputowanych i ustanowił z nich stałą komisję, która aż do ukonstytuowania się ministerstwa ma funkcjonować. Madryckie Ayuntamiento (gmina miejska) zebrało się także i ogłosiło na tajnym posiedzeniu za nieustającej; rozejdzie się zaś dopiero po stanowczej uchwale kortezów. — Rada ministrów zebrała się dziś rano dla uchwalenia formy, w jakiej dokument abdykacji króla kortezom ma być przedłożony.

Bazylea, 11 lutego. Baseler Nachrichten donoszą: Rada związkowa uchwalała dziś na nadzwyczajnym posiedzeniu, zwołanym w sprawie ks. biskupa Mermillod, aby nie uznać breve papieżkiego, odłączającego Genewę od dycezyi, odmówić Papieżowi prawa do jednostronnego ustanawiania i zmieniania granic biskupstw szwajcarskich bez poprzedniego porozumienia się z interesowanymi w tym kantonami i radą związkową. Brewe owo papieżkie ma przeto być uważane za niebyłe a Watykan o tem uwiadomiony.

Wiedeń, 12 lutego. Gabinet ma już w

swem ręku upoważnienie cesarskie do wniesienia reformy wyborczej.

Madryt, 12 lutego. Na wczorajszym posiedzeniu kortezów odczytano akt, na mocy którego król Amadeusz zrzeka się korony hiszpańskiej.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

* **Poznań**, 12 lutego. Dziś w teatrze miejskim na benefit pp. J. Liedke i J. Puchniewskiego komedia: Tylko jedno słowo; obrazek sceniczny, p. Z. Sarnieckiego dyrektora teatru naszego: Nad Ranem; komedia Miłostki ułaskie, oraz dwie pieśni, które odśpiewa p. Macharzyska i na zakończenie Mazur błękitny. Początek przedstawienia wyjątkowo o godzinie wpół do siódmej z powodu balu w jednym z domów prywatnych.

* **Sprostowanie.** Do wczorajszego numeru naszego pisma wkłada się gruba pomyłka w doniesieniu o balach tułajskich. Pomyłkę tę choć bardzo widoczną, bo najzupełniej przeciwną całemu duchowi naszego pisma, prostując, podajemy doniesienie owo jak brzmieć powinno: „Tę samego wieczora odbył się w kółku zamkniętym na sali hotelu Francuskiego bal tułajski młodzieży, a wczoraj, t. j. w poniedziałek w strojnych salach Bazaru bal resursowy. Zabawa odbyła się świetnie, bawiono się aż do rana.“

* **W piątek 14 b. m.** na sali bazarowej o godzinie 6 po południu na rzecz zakładu Elżbiety będzie miał odczyt p. dr. Czapski: O zrodzeniu.

* **Waleczne zebraństwo** Towarzystwa pomocy naukowej imienia Karola Marcinkowskiego odbędzie się jutro o godzinie czwartej na wielkiej sali bazarowej.

* **Plenarne posiedzenie** Dyrekcji oświaty ludowej odbędzie się w piątek 14 b. m. o godzinie 4 po południu.

* **Miejscowe policyjne doniesienia.** Na Rybakach rozniosła się w niedzielę pogłoska, że tamże popełniono morderstwo na pewnym człowieku. Śledztwo policyjne zarządzone z tego powodu wykazało, iż pewien parobek piekarski oddalony przed 14 dniami do dawniejszego swego principała, prosząc go o przyjęcie napowrót do służby. Gdy majster mu odmówił, porwał się parobek do niego, piekarz jednakże pochwycił go za kark, wyrzucił za drzwi i na pożegnanie takimi poczynkami go razami, że parobek padł na ulicę i zdawał się być bez życia. Zanimiósł do szpitala miejscowego, przyszedł do siebie, przyczem pokazało się, że nie posiada żadnych ciężkich uszkodzeń a upadek spowodowany był nadmiarem użytych trunków. — Pewien kelnier powrócił w nocy z niedzieli na poniedziałek około godz. 2 zupełnie zdrowo do domu, położył się do łóżka a w pół godziny później, już nie żył. Ruszony został do łóżka a w pół godziny później, już nie żył. Ruszony został do łóżka a w pół godziny później, już nie żył.

— W pewnej piekarni rozległ się w niedzielę po południu huk ogromny. Przybyli sąsiedzi i urzędnicy policyjni zobaczyli leżące na podłodze piekarskiego całego krwawo zalanego. Tenże nabił stary francuski pistolet nie miał po sam brzeg prochem i zamysłał chwile wolno poświęcić strzelaniu do tarczy. Strzał padł, lecz z nim i młody strzelec, któremu odłam roztrzaskaną lufy zgruchotał szczęk. Odwieziono go do szpitala. — Ani w jednej z szynkowni nie zaszły w przeszłą niedzielę bójki, co należy do nadzwyczajnych objawów. Jest to rezultat ostatniego rozporządzenia policyjnego, o którym w swoim wspomnieniu w czasie. — Przedwczoraj skradziono pewnemu młodemu człowiekowi w czasie obiadu w jednej z restauracji przy ulicy Fryderykowskiej surdut wierzchni wartości 24 talarów; również skradziono dwa srebrne zegarki z niezamkniętego mieszkania tudzież z pewnego sklepu na rynku trzy wielkie sery holenderskie i beczkę sardynki.

* **Corinna de Luigi** znana prawie w całej Europie woska śpiewaczka, uczennica Gioacchina Rossignoli, wystąpi 19 lutego o 7 godzinie w koncercie na sali Bazarowej. Same nazwisko śpiewaczki wystarczy już do zachęcenia publiczności usłyszenia dzwinnego jej głosu.

* **Nowa ulica** ma być otwarta, jak słyhać, z ulicy Wilhelmowskiej ku górze zamkowej w przedłużeniu ulicy Franciszkańskiej. Z rzeźniczym projektem zostaje w związku nabycie realności Kamińskiego na górze zamkowej przez dr. Szafarzewicza.

* **Konsumcja mięsa** w Poznaniu w ostatnich 5 latach następująco wykazuje cyfry: W roku 1868 zabito 4629 wołów, 10,763 cieląt, 9982 świń i 16,898 owiec; w roku 1869: 4656 wołów, 11,412 cieląt, 10,125 świń i 20,525 owiec; r. 1870: 4932 owiec, 11,425 cieląt, 13,061 świń i 18,990 owiec; r. 1871: 5513 wołów, 11,684 cieląt, 14,752 świń i 17,938 owiec; r. 1872: 5369 wołów, 11,146 cieląt, 12,334 świń i 16,426 owiec; konsumpcja przeto mięsa z wyjątkiem r. 1870, w którym gościli u nas Francuzi nie podniosła się zbyt.

* **Dochód koleji żelaznych.** Dochód koleji wrocławsko-poznańskiej wynosił w styczniu rb. 142,026 tal. podczas gdy dochód zeszłoroczny z tego samego miesiąca wynosił tylko 119,335 tal.; strażgardzko-poznańska kolej miała w styczniu r. b. dochodu 80,814 tal., w styczniu roku zeszłego 71,122 tal.; poznańsko-toruńsko-bydgoska kolej miała dochodu za styczeń rb. 47,897 tal. Na ostatnie kolei dochód z obrotu osobowego wynosił 12,477 tal., z towarowego zaś 27,420 tal.

* **W Starym dworze** w powiecie międzygórskim znaleziono monety srebrne i kawałki srebra, ważące razem 6,6 funtów, które dnia 14 lutego m. b. sprzedane zostaną w tutejszym gmachu rejencyjnym.

* **P. Danilewski** z Chelma, redaktor Przyjaciela ludu, który dnia 15 listopada skazanym został za przestępstwo prasowe na 6 miesięcy więzienia, stał powtórnie przed sądem 31 stycznia i otrzymał 4 miesiące więzienia, podczas gdy nakładę p. Tomaszeckiego skazano na 2 miesiące więzienia.

* **Ma wczorajszego** w kościele parafialnym w Międzyzdrojach, pobłogosławionym został przez miejscowego pastora związek małżeński między p. Leonem Sobierajskim, dziełem dobru Kopanią, a panną Stanisławą Gutowską, córką dziełca dobru Odrowąża.

* **Repertorio teatru polskiego** w Kościanie na bieżący tydzień jest następujący:

Wczwartek d. 13 b. m. na benefit pani Wołowiczowej „Poczwarka“, dramat ludowy w pięciu aktach podług powieści pani George Sand, tłumaczony przez Józefa Dzierżkowskiego.

W sobotę dnia 15 b. m. „Panie Kochanku“, anegdota dramatyczna J. I. Kraszewskiego.

W niedzielę d. 16 b. m. „Złote kajdany“ tragicomiczna satyra przez J. Korzeniowskiego.

* **W gimnazjum** w Lesznie zgłosiło się do piśmiennego egzaminu abiturientkiego 18 wyższych Prymatorów.

* **Po wyborach** W Ziemilinie (powiecie Krobiskim),

powstała dnia 18 listopada po świeżo odbytych wyborach walka między polskimi i niemieckimi wyborcami, skutkiem której stało d. 5 bm. przed kratkami sądu gosińskiego pięciu borygów w owyć walce udział najczynniejszy. Są to sami mniejsi gospodarze a między nimi figuruje także poważna osoba wójta wiejskiego. Oskarżono ich o ciężkie obrażenia cielesne, tudzież stawianie oporu wójtowi z Ziemiłina, który z obowiązku swego starał się rozbroić walczące strony. Skazano ich na więzienie od 2—4 tygodni.

* **Śledztwo wytoczone** księdzu Kraszce, administratorowi parafii wieleskiej o rozszerzanie zakazanych ksiąg nie ukończyło się jeszcze. Na d. 12 bm. naznaczono w tej sprawie nowy termin, na który zaważano wszystkich pensyonarzy zakładu dyrektora Schwarzbacha w Ostrowie.

* **Z Pleszewa.** (Plac burmistrz.) Rada miasta Pleszewa oznaczała plac burmistrz na 600 talarów. Ponieważ jednakże rząd domaga się, aby burmistrz tego miasta pobierał 1000 tal. pensji, przeto władze miejskie zainicjowały rekurs do ministerstwa, które poleciło, aby reprezentacja miasta sprawę tę ponownie wzięła pod obrady. Na posiedzeniu z 6 lutego oznaczono plac burmistrza w pierwszym 4 latach na 800 talar, w następnych zaś na 1000 tal.

* **Z powiatu pleszewskiego.** (Uwieszenie). W sobotę uwieszono brata P. W. W., ojca dziecka, które zginęło w czasie pożaru, jaki powstał w tych dniach w W.; podejrzanym jest bowiem o podpalenie. Mieszkańcom spalonego domu tem trudniej było ratować się, że zbrodniarz zatarasował z zewnątrz drzwi i okna.

* **W Inowrocławiu** uwieszono tajemnego agenta węgelskiego wychodźcę do Ameryki i skazano na 18 miesięcy więzienia. Drugiego agenta uwolniono.

* **Z Obornik.** (Obwodowy inspektor szkolny.) P. Laskowski, obwodowy inspektor dla szkół katolickich w powiatach Poznańskim i Obornickim rozpoczął już rewizję szkół w ostatnim tygodniu.

* **Z Bydgoszczy.** (Sprawa szkolna.) Obsadzenie posady nauczyciela przy tutejszym seminarjum, które pierw zajmował p. Bienkowski mianowany obecnie szkolnym inspektorem powiatowym, nie nastąpi prawdopodobnie tak prędko.

* **Miejscowymi inspektorami szkolnymi** mianowani zostali w powiecie toruńskim: miasto ks. K. Wirska, Fremdera i Opieńskiego właściciel dóbr Böh m z Szewa, Benling z Gostkowa, Feldkeller i Hölzel z Konieczewo.

* **Nieszczęście na kolei żelaznej.** Wczoraj rano, jak pisał Gazeta Toruńska wydarzyło się na kolei żelaznej pomiędzy Nakłem a Osiekim niemiłe niebezpieczeństwo. W czasie po przejeździe pociągu pociąg z Berlina zainicjował na owej przestrzeni dwa pociągi towarowe. Pociągi te uderzyły się, a kilkadziesiąt wagonów zgruchotało się. Z urzędników pociągów trzech jest zabitych, kilku rannych. Bliższych szczegółów jeszcze nie wiemy.

* **Na benefit** P. Hoffmann w Krakowie grano tragedję Rasina: Fedre. Przedstawienie to było, jak pisał Afisz, jedno z najpiękniejszych. Rozgrzało ono i zainteresowało publiczność. Beneficjentka zaspęta została bukiety, przyczem ofiarowano jej srebrny wieniec z listu laureowych, na listkach którego wyrzute są główne role artystki. — Prócz tego otrzymała albumy i dzieła Fredry.

* **Dr. Władysław Krasinski** syn Zygmunta Krasinskiego, ordynat Opieńskiego, zakończył po długiej chorobie, o której nam donosił nasz korespondent paryski, życie w dniu 8 bm. w Mentone.

* **O szerególniejszym polowaniu** donoszą z Osnabrück. Zastrzelono kuropatkę, cztery zające i czterech myśliwych. — **Półtora miliona franków** w Strasburgu. Dyrekcja kolei albańsko-lotyngińskiej wyznaczyła 50,000 franków nagrody za wykrycie tak obłamyj kradzieży.

* **Z Węgier** donoszą, że wilki tak się tam rozmnożyły że stały się rzeczywistą plagą wiejskich mieszkańców; w Debreczyńskim powiecie np. porwały jednej nocy pewnemu obywatelowi kilkanaście owiec. Podobne doniesienia dochodzą także z Słowenii.

* **Kalendarz.** Jutro w czwartek dnia 13 lutego Juliana mecen. w kalendarzu słowiańskim Jordana św. Wschód słońca o godzinie 7 minut 23, zachód o godzinie 5 minut 7.

Dnia 13 lutego 1386 poselstwo Jagielly do Jadwigi. — 1716 Fleming zaledwie unosi życie z Piotrkowa. — 1825 ukaz zamknięcia obrady sejmowej przed publicznością.

PRZYBYLI DO POZNANIA.

dnia 12 lutego:
HOTEL FRANCUSKI. Hrabia Dobrzyński z Łowencina, hr. Bniński z Samostrzecz, pani Kosielska z córka i Kosielski z Szarleja, Moszczęński z synem z Wiatrowa, Chłapowski z żoną z Bonikowa, Gworoński z Królestwa Polskiego, ks. dziekan Śniadowski z Wrześni, ks. prob. Nowicki z Witkowa, Mukułowski z Kotlina, Kowalski z Sarbi, Sikorski z Mielińska.
TILSNERA HOTEL GARNI. Pani Kuczkowska z córką z Gniezna, Bogusławska z żoną z Buku, Bniński z Berlina, Walldorf z Krakowa.
HOTEL RZYMSKI. Żółtowski z Niechanowa.
HOTEL DU NORD. Madaliński z żoną z Sremu, Modlibowski z Kromolce, Kirchner z Hamburga.

GOSPODARSTWO, HANDEL I PRZEMYSŁ.

Przy rozpoczęciu dziś ciągnięcia 2 klasy 147 król. loteryi klasowej pada główna wygrana 10,000 tal. na nr. 86,028, 1 wygrana na 4000 tal. na nr. 23,727, 1 wygrana na 600 tal. na nr. 6046, 2 wygrana na 200 tal. na nr. 61,549 i 76,323 i 3 wygrana na 100 tal. na nr. 1892, 70,091 i 72,083.
Berlin, dnia 11 lutego 1873.

Król Generalna Dyrekcja Loteryi.

* **Maka.** Berlin, 11 lutego. Pszenka Nro. 0 11 1/2 tal nro. 0 11 10 1/2, rżana Nro. 0 8 1/2 — Nro. 0 11 7 1/2.

Głeda poznanska 12 lutego.
Żyto: cena regulacyjna 5 1/2 — na luty 5 1/2, — luty-marzec 5 1/2, marzec-kwiecień — na wiosnę 5 1/2, — kwiecień-maj 5 1/2, maj-czerwiec 5 1/2.
Okowita cena regulacyjna 17 1/2, — na luty 17 1/2, — na marzec 17 1/2, — kwiecień 17 1/2, — maj 18, — czerwiec 18 1/2, lipiec —

Ceny targowe		Ceny.			
w mieście Poznaniu		Najwyż.		Średnia.	
dnia 12 lutego 1873 roku.		tal. sgr. fn.	tal. sgr. fn.	tal. sgr. fn.	tal. sgr. fn.
Pszenicy pięknej, szefel po 84 kil.	3 15	3 11	3 7	3 15	3 11
średniej	3 4	3 2	3 6	3 4	3 2
pośledn.	2 28	2 27	2 26	2 28	2 26
Żyto ciężkiego	80	2 6	2 5	2 3	2 3
średniego	2 3	2 3	2 3	2 3	2 3
pośledn.	2 1	2 1	2 1	2 1	2 1
Jęczmienia wielk.	74	1 26	1 22	1 20	1 20
drobn.	1 25	1 21	1 21	1 20	1 20
Owsa	50	1 5	1 1	1 1	1 1
Grochu do gotowan.	90				
Grochu na paszę					
Rzepiku zimowego	74				
Rzepiku latoowego					
Tataraki	70				
Kartofli	100				
Wyki	40				
Lubinu żółt.	90				
niebiesk.					
Konieczny czerw. cent. po 100 kilo.					
Konieczny biały					

Głeda berlińska, 11 lutego.

Pszenica: per 1000 kilo w miejscu 72-89 talar. wedle gatunku żąd.; poślednia —, march. —, złota meklenburska —, piękna biała pszta polska — tal. z kol. plac.; na styczeń-luty 82 1/2, kwiecień-maj 82 1/2-83 1/2, maj-czerwiec 81 1/2-82 1/2, lipiec 81 1/2 tal. plac.

Żyto: per 1000 kilo w miejscu 54-59 tal. wedle gat. żąd. rosyjskie 54 1/2 z kol. plac., krajowe 56 1/2-57 tal. z kol. plac.; styczeń-luty 55 1/2, na wiosnę 54 1/2, maj-czerw. 54 1/2, czerwiec-lipiec 54 1/2 tal. pl.

Jęczmień per 1000 kilo mały i wielki 48-60 talarów wedle gatunku żądano.

Owies per 1000 kilo w miejscu 39-49 tal. wedle gatunku żąd.; polski 40-41, czeski 40-44, wschod. i zach. —, pomorski i marchalski 44-45 tal. z kol. pl.; na styczeń —, na wiosnę 44 1/2, maj-czerwiec 44 1/2 tal. plac.

Groch per 1000 kilo do gotowania 47-54 tal. na paszę 42-45 talarów.

Olj rzepiowy per 100 kilo w miejscu 22 1/2 tal. pl.; na styczeń-luty i luty-marzec 22 1/2, kwiecień-maj 22 1/2, maj-czerwiec 22 1/2, wrzesień-październik 23 1/2, na luty plac.

Olj iniany per 100 kilo w miejscu 25 tal. plac.

Olj skalny per 100 kilo w miejscu 14 tal. na styczeń-luty 12 1/2, luty-marzec 12 1/2 tal. pl.

Okowita per 100 kilo a 100% = 10,000% w miejscu bez beczki 18 tal. do 17 tal. 27 sbr. plac., na styczeń-luty 18 tal. 7-9 sbr., kwiecień-maj 18 tal. 13-16 sbr., maj-czerw. 18 tal. 16-18 sbr., czerwiec-lipiec 18 tal. 25-24 sbr. plac.

Głeda wrocławska, 11 lutego.

Konieczny czerwony: piękna gatunkowa żądane; pośl. 11 1/2, średn. 12 1/2-13, piękna 14 1/2-15, wys. piękna 15 1/2-17 tal. K., niezłona biała: bez zm., poślednia 11-13, średnia 14-16, piękna 17-19, wysoko-piękna 20-21 tal.

Żyto: per 1000 kilo słabiej; na luty 55 1/2, kwiecień-maj 56-55 1/2, maj-czerwiec 56 1/2, czerwiec-lipiec 56 1/2-56 1/2, lipiec 56-55 1/2, maj-czerwiec 56 1/2, luty 55 tal. plac.

Jęczmień: per 1000 kilo na luty 52 tal. pl.

Owies: per 1000 kilo, na luty 42 tal. plac., kwiecień-maj 43 tal. plac. i pl.

Rzepak per 1000 kilo na luty 103 placeno.

Olj rzepiowy per 100 kilo słabiej; w miejscu 22 1/2 tal. plac., na luty i luty-marz. 21 1/2, kw-maj 21 1/2 tal. pl., maj-czerw. — tal. żąd., wrzes.-paźdz. 23 1/2 tal. plac.

Okowita za 100 litrów a 100% bez zm.; w miejscu 17 1/2 tal. żąd., 17 1/2 tal. plac., na luty 17 1/2 tal. plac., luty-marzec — kwiecień-maj 18 1/2 tal., maj-czerwiec 18 1/2 tal. plac.

Na targu

Ustanowien. miejsc. dep. targ.	Towar piękny				Towar słabszy			
	tal. sgr. fn.	tal. sgr. fn.	tal. sgr. fn.	tal. sgr. fn.	tal. sgr. fn.	tal. sgr. fn.	tal. sgr. fn.	tal. sgr. fn.
Pszenica biała	8 24	8 2	8 2	8 2	6 20	6 18	6 18	6 18
Żyto	6 8	6 7 1/2	6 7 1/2	6 7 1/2	5 11	5 11	5 11	5 11
Jęczmień	5 12	5 8	5 8	5 8	4 24	4 24	4 24	4 24
Owies	4 10	4 4	4 4	4 4	4 2	4 2	4 2	4 2
Groch	5 10	4 25	4 25	4 25	4 15	4 15	4 15	4 15
Rzepak	9 27	9 13	9 13	9 13	8 27	8 27	8 27	8 27
Rzepak zimowy	9 5	8 20	8 20	8 20	7 27	7 27	7 27	7 27

Kursa telegraficzne.

SZCZECIN, 12 lutego 1873.

Stan powietrza: Pszenica: spok. w miejscu 22 1/2, na luty-marzec 22, na wiosnę 22 1/2, na jesień 23 1/2.
Okowita: stały w miejscu 17 1/2, na luty-marzec 17 1/2, na kwiecień-maj 18 1/2, na maj-czerw. 18 1/2.

BERLIN, 12 lutego 1873.

Stan powietrza: piękno		kurs początk.		kurs końcowy	
Pszenica: słabo	82				
na luty	83				
na kwiecień-maj	83				
na maj-czerwiec	83				
Żyto: spok.	55 1/2				
na luty	55 1/2				
na kwiecień-maj	54 1/2				
na maj-czerwiec	54 1/2				
Olj rzep. spok.	22 1/2				
w miejscu	22 1/2				
na luty	22 1/2				
na kwiecień-maj	23 1/2				
na wrzes.-paźdz.	—				
Okowita: spok.	18 9				
na luty	18 15				
na kwiecień-maj	19 2				
na maj-czerwiec	—				
Owies:	—				

1870. 160 str. i 100 rycin. 15 sgr. 3) Ten sam z r. 1871. 208 str. i 100 rycin. 20 sgr. 4) Tenże z r. 1872. 208 str. i 200 rycin. 1 tal. 5) Dzieje Narodu Polskiego. 63 obr. 202 str. 7 1/2 sgr. 6) Katolik. 188 str. 73 obr. 18 sgr. 7) Cudowny Le-karz. 2 sgr. 8) Janiłowki. 2 sgr. 9) Powieści i Podania Ludowe.

Sprzedaż cukierni.

Cukiernia na prowincyi, jak najlepiej urządzona, jest tania do sprzedania. Blizsza wiadomosc w Eksped. tego Dziennika. (862)

Potrzebny jest

buchhalter

wykwalifikowany do prowadzenia ksiąg według zasad buchalterii podwójnej, oraz do korespondencji w języku polskim i niemieckim. Kandydat winien być zaopatrzonej w świadectwa niezawodne lub być w możności poświadczania się jako dom handlowy co do swego uzdolnienia. (704)

Widomosc do Domu komisowo-ekspedycyjnego **W. Kremky & Co.** w Warszawie. Poszukuje (848)

pomocnika handlowego, obeznanego z polskim i niemieckim księgarstwem, oraz młodzieńca z wykształceniem wyższych klas gimnazjalnych lub realnych — jako **uczni.**

T. Śniegocki w Bydgoszczy. Księgarnia, skład papieru i zakład litogr.

Dom komisowy

Urbański i Spółka w Ostrowie (820)

3 subjektów

biegłych w handlu korzennym i najwinnich się znających, władających językiem polskim i niemieckim, dalej **ogrodnika** kawalera, **sztangreta** do powożenia 6 koni.

UCZNIA z odpowiednim wykształceniem szkolnym poszukuje (711)

M. Leitgeber i Sp. księgarnia i skład nut.

Maison Deltour Frères à Bordeaux

même maison **J. Wróblewski à Posen.** Wilhelmowska ul. 25.

Odebralem właśnie nową przesyłkę wyborowych win prawdziwych Bordeaux, tak bezczkami jak i w butelkach po rozmaitych cenach. Mając zamiar lokal mój urządzić na większą skalę i zadawałabiam wszelkie wymagania Szanownej Publiczności, wszedłem w stosunki handlowe z innemi jeszcze domami en gros w Bordeaux i we Włoszech, których produkta do łaskawego uwzględnienia polecam. (878)

J. Wróblewski.

Kuchy

rzepiowe i lniane (875)

po cenach umiarkowanych poleca

Potworowski, Malecki,

Plewkiewicz i Sp. w Bazarze.

Niepraną wełnę

kupuje i w roku bieżącym i prosi o oferty z próbami

(524) **M. Pinn,** Zielona góra (Grünberg) na Śląsku.

PAPIER WLINSKI

Znakomite powrozenie tego środka zależy od jego własności sprządzania na powierzchnię ciała zapalenia i irytacji, które dotknęły najżywniejsze organy; tym sposobem przeciąga on chorobę na części ciała mniej delikatne i daje większą łatwość uleczenia takowej: Najznakomitsi lekarze zalecają go przeciw **katarom, nieżytyowi, oskrzeli chorobom gardlanym, gośćcowi bólowi w krzyżach etc.**

Użycie tego papieru bardzo proste, jedynie przyłożenie wystarcza często i pozostawia tylko lekkie swędzenie — Cena pudełka 1 f. 50 c. w Paryżu.

Dostać można w Poznaniu w aptece **Dra. Mankiewicza** i u **R. Barcikowskiego** w Bazarze; w Krakowie i we Lwowie w aptekach **PP. J. Trauczyńskiego i P. Mikolascha;** w Warszawie w składach materyałów aptecz: **PP. Ferd. Aug. Gallego, L. Spiessa** i **J. Mrozowskiego.** (22)

J. Mrozowskiego.

J. Mrozowskiego.

J. Mrozowskiego.

J. Mrozowskiego.

J. Mrozowskiego.

J. Mrozowskiego.

J. Mrozowskiego.

J. Mrozowskiego.

J. Mrozowskiego.

J. Mrozowskiego.

J. Mrozowskiego.

J. Mrozowskiego.

J. Mrozowskiego.

J. Mrozowskiego.

J. Mrozowskiego.

J. Mrozowskiego.

Aukcja mebli i wina.

W piątek d. 14 lutego r. b. rano od 9 godz. sprzedawać będą w lokalu aukcyjnym przy Sapiężyńskiego placu Nr. 6 najwięcej dającym za natychmiastową zapłatę w gotówce: **meble, pościel itd.** pozostałe po zmarłym generale p. Decker, iako też pewną ilość butelek **wina.** (870)

Grosse Król. sądowy komisarz aukcyjny.

Nasiona jarzyn i kwiatów

w świeżym i dobrym gatunku poleca **Wojciech Krause,** ogrodnik artystyczny i handlowy. **Poznań, Strzelecka ulica 14.** (837)

Balsam na odziebliznę

środek najlepszy do szybkiego usunięcia guzów z odzieblizny i do przeszkodzenia przszeniu się skóry fi. po 5 gr. w (104)

Apteczka dra **Mankiewicza.**

Pisemko „Anweisung, die (38)

EPILEPSIE

(Fallsucht, Krämpfe)

durch das seit 11 Jahren bewährte **Quante'sche Universal-Gesundheitsmittel** binnen kurzer Zeit zu heilen. Herausgegeben vom Erfinder **Fr. A. Quante, Fabrikbesitzer zu Warendorf in Westfalen,** zawierające równocześnie **liczne części urzędowe skonstatowane resp. przysięga stwierdzone** świadectwa i pisma dziękczynne szczerze uzdrowionych ze wszystkich pięć części świata rozsyła wydawca na bezpośrednie frankowane zamówienia bezpłatnie i franco.

Quante'sche Universal-Gesundheitsmittel

Quante'sche Universal-Gesundheitsmittel

Quante'sche Universal-Gesundheitsmittel

Quante'sche Universal-Gesundheitsmittel

Quante'sche Universal-Gesundheitsmittel

Quante'sche Universal-Gesundheitsmittel

Quante'sche Universal-Gesundheitsmittel

Quante'sche Universal-Gesundheitsmittel

Quante'sche Universal-Gesundheitsmittel

Quante'sche Universal-Gesundheitsmittel

Quante'sche Universal-Gesundheitsmittel

Quante'sche Universal-Gesundheitsmittel

Quante'sche Universal-Gesundheitsmittel

Quante'sche Universal-Gesundheitsmittel

Quante'sche Universal-Gesundheitsmittel

Quante'sche Universal-Gesundheitsmittel

Quante'sche Universal-Gesundheitsmittel

Quante'sche Universal-Gesundheitsmittel

Quante'sche Universal-Gesundheitsmittel

Quante'sche Universal-Gesundheitsmittel

Quante'sche Universal-Gesundheitsmittel

Quante'sche Universal-Gesundheitsmittel

Quante'sche Universal-Gesundheitsmittel

Quante'sche Universal-Gesundheitsmittel

Quante'sche Universal-Gesundheitsmittel

Quante'sche Universal-Gesundheitsmittel

Quante'sche Universal-Gesundheitsmittel

Quante'sche Universal-Gesundheitsmittel

Quante'sche Universal-Gesundheitsmittel

Quante'sche Universal-Gesundheitsmittel

Quante'sche Universal-Gesundheitsmittel

Quante'sche Universal-Gesundheitsmittel

Quante'sche Universal-Gesundheitsmittel

Quante'sche Universal-Gesundheitsmittel

Quante'sche Universal-Gesundheitsmittel

Quante'sche Universal-Gesundheitsmittel

Medal Towarzystwa Nauk przemysłowych w Paryżu.
PRECZ ZE SIWIZNĄ
MELANOGENE
wyborna farba do włosów (27)
Pa. DICQUEMARE w PARYŻU i ROUEN
W jednej chwili zmienia siwe włosy na kolor naturalny, bez niebezpieczeństwa dla ciała. Farba ta bezwonna jest skuteczniejszą od wszelkich preparatów tego rodzaju dotąd używanych. Fabryka w Rouen, Plac hotel de Ville, w Poznaniu w apt. dr. Mankiewicza i u R. Barcikowskiego w Bazarze.

BENEDICTINE
Liquor der Benedictiner-Abteie der Abtei von Feramp.
Dieser vom Publikum so geschätzte Liqueur, der auf allen guten Tafeln, sowohl im Restaurant, als beim Familien-Mahl, in den größten Gasthöfen, wie in fürstlichen Gemächern zu finden ist, wurde zum Gegenstande zahlreicher Nachahmungen, von denen die meisten ausländischen Ursprungs sind.
Um die Consumenten, welche befohl sind nur ein reines, festliches und weinlich hygienisches Produkt zu trinken, gegen diese an Geschmack abweichenden und gesundheitsschädlichen Erzeugnisse zu warnen, geben wir hier nebenan das Model der Flaschen, oben die der Siegel u. Etiquetten, welche den echten Liqueur Benedictine umhüllen.
Hauptniederlage: **A. LEGRAND aîné in Feramp (Frankreich).**
Do nabycia w Poznaniu u p. **Jakóba Appel,** kupca, w cukierni **S. Sobieskiego** i w składzie win **T. Luzińskiego.** (54)

Makę z kości parowaną i preparowaną, superfosfat z guana Backer'a i węgiel z kości, superfosfat amoniaku i krwi, saletrę chilijską, siarczan amoniaku, kwas siarczany i kwas saletrowy poleca pod gwarancją zawartą w (871)

Fabryka nawozów chemicz.

Maurycego Milch & Co.

Owies do siewu, nasienie białej i czerwonej koniczyny, lucerny francuskiej, rajgrasu angielskiego, jako też wszelkie sztuczne nawozy i gips do marglowania poleca

BANK

Potworowski, Malecki, Plewkiewicz i Sp. w Bazarze. (876)

33 sztuk cięż. tłustych opasów

200 sztuk ciężkich tłustych skopów

jest do sprzedania w **Dominium** (833)

Mikuszewo pod Miłosławiem.

Mikuszewo pod Miłosławiem.

Mikuszewo pod Miłosławiem.

Mikuszewo pod Miłosławiem.

Mikuszewo pod Miłosławiem.

Mikuszewo pod Miłosławiem.

Mikuszewo pod Miłosławiem.

Mikuszewo pod Miłosławiem.

Mikuszewo pod Miłosławiem.

Mikuszewo pod Miłosławiem.

Mikuszewo pod Miłosławiem.

Mikuszewo pod Miłosławiem.

Mikuszewo pod Miłosławiem.

Mikuszewo pod Miłosławiem.

Mikuszewo pod Miłosławiem.

Mikuszewo pod Miłosławiem.

Mikuszewo pod Miłosławiem.

Mikuszewo pod Miłosławiem.

Mikuszewo pod Miłosławiem.

Mikuszewo pod Miłosławiem.

Mikuszewo pod Miłosławiem.

Mikuszewo pod Miłosławiem.

Dom kom. Urbański Sp. w Ostrowie
wskaże Wielozmian w właścicielom dóbr ziemskich każdej chwili zdalnych i biegłych (818)
oficyalistów.

Pisarz gospodarczy, biegły w swym zawodzie poszukuje miejsca zaraz lub od 1 kwietnia. Poście restante **Gostyń** pod lit. **R. P. G.** (864)

Początkujący urzędnik gospodarczy, biegły w swym zawodzie, poszukuje miejsca zaraz lub od 1 kwietnia. Poście restante **Gostyń** pod lit. **Z. L. K.** (863)

Majętność Miłosławska ma na sprzedaż (830)

olejnia parowa, z prasą hydrauliczną w zupełnie dobrym stanie. (830)

Do sprzedania od Sgo Jana majątek ziemski w **Kujawach,** o 2 mile od granicy pruskiej, 1 1/2 mili od dwóch stacji drogi żel. Warszawsko-Bydgoskiej 2015 morg magdeburskich rozległości, w 1/2 ziemi pszennej 3 żytnej w płodozmianie. Około 150 morg lasu porządkowego i tyleż morg łąk ładowych. Dwór oraz wszystkie budynki masiw mrowane. (593)

Blizsza wiadomosc na miejscu w **Wysocinie** przez **Włocławek** **Brześć kujawski.** (887)

W sali Bazarowej w srode dnia 19 b. m. o godzinie 7 1/2 **KONCERT** pani **Korynny de Luigi**

śpiewaczki opery włoskiej, jedynj uczennicy wielkiego mistrza Gioachino Rossini. Lask udział wezmą: panna **Gamber,** artystka dram., pp. **Paul,** tenorzysta, **Gloime,** barytonista teatru miejskiego. Programy i bilety u **Bote & Bock,** **Schlesinger'a** i w **Bazarze.** (866)

Cyrk Salamońskiego na **Działowym placu.** (872)

W czwartek dnia 13 lutego 1873 wieczorem o godz. 7 1/2 **nadzwycz. przedstawienie galowe.**

Po raz pierwszy **Koń ujeżdżony wedle szkoły Faust** arabski kary ogier (zakupiony przez tutejszego podporucznika p. Neuhaus) od niedawnego czasu dresowany i przedstawiony przez masztalerza **HUGONA BLENNOW Z POZNANIA.**

Po raz pierwszy **przedstawi pani LINA SALAMOŃSKA** 4 arabskich ogierów karych co dotąd jeszcze przez żadną damę wykonanem nie zostało. Pierwszy występ **jeźdźca par force** **MR. LEPIQUE.**

Po raz pierwszy **Kadryl à la cour** (w nowych zupełnie pysznych kostiumach) jeżdżony przez 4 damy i 4 panów

Kurs papierów na giełdach berlińskiej i poznańskiej.

Berlin, 11 lutego.		Oblig. dług. państwa 3 90 1/2 p.		Akye bankowe, przemysłowe i kredytowe.		Szląskie stowarz. bank. 4 163 1/2 p.		dito dito wekslowy 130 z.		Rosyjska kol. pahnst. 96 p.	
Prom. poz. pańsz. z 1855 3 125 1/2 p.		Listy zast. wachodniopruskie 3 83 1/2 pl.		Bergsko-march. bank 4 104 1/2 pl.		Szczeciński bank stowarz. 4 92 1/2 p.		dito pr. bank dysk. 64 p.		Szwajcar. kol. pahnst. 56 p.	
Listy zast. wachodniopruskie 3 83 1/2 pl.		dito 4 91 1/2 p.		Berliński bank 4 116 1/2 pl.		Tellus, stow. ban. poz. 4 112 1/2 pl.		Berliński bank weksl. 157 z.		Szwajcar. Unia 38 1/2 p.	
Pomorskie listy zastaw. 3 82 z.		dito 4 100 p.		Berliński bank lombard. 5 91 1/2 p.		Moneta w złocie, srebrze i papierach.		Berl. stowarz. bank. 88 1/2 p.		Leodany Limburg 103 1/2 p.	
Poznańskie (nowe) 4 91 1/2 p.		Szląskie 4 91 1/2 p.		Berliński bank meklers. 4 105 1/2 pl.		Fryderyksdory 113 1/2 pl.		Berl. stow. handlowe 148 1/2 p.		Galicyan (kol. K. Lud.) 203 p.	
Zachodniopruskie 3 81 1/2 z.		dito 4 91 1/2 p.		Berliński bank meklers. 5 100 1/2 p.		Korony złote 9 63 1/2 pl.		Meiningski bank kred. 107 1/2 p.		Aust. kol. pśn. Frane. 118 p.	
Listy rent. pomorskie 4 96 1/2 p.		dito 4 91 1/2 p.		Berliński bank meklers. 5 100 1/2 p.		Napoleonsdory 5 16 pl.		Meiningski bank hipot. 107 1/2 p.		Rumunskie obl. kol. 46 1/2-48 1/2 p.	
dito poznańskie 4 93 p.		dito 4 91 1/2 p.		Berliński bank meklers. 5 100 1/2 p.		Imperyaly 1 11 1/2 pl.		Aust. akye kredyt. 205 1/2 p.		Warszawsko-bydg. — p.	
dito pruskie 4 94 p.		dito 4 91 1/2 p.		Berliński bank meklers. 5 100 1/2 p.		Dolary — — —		Papieru pruskie.		Zagraniczne papieru.	
dito szląskie 4 94 p.		dito 4 91 1/2 p.		Berliński bank meklers. 5 100 1/2 p.		Złoto w sztab. funt oeln. — — —		Poż. Związ. pól. niem. 5 —		Aust. listy zast. 85 p.	
Zagraniczne papier.		Aust. renta srebrna 68 p.		Aust. renta papierowa 64 1/2 z.		Aust. renta 65 1/2 z.		Włoska renta 700 z.		Amer. 1882 bony 93 1/2 z.	
Ros. ang.-poz. z 1870 93 z.		Ros. listy zast. na grn. 91 1/2 z.		Pols. lik. listy 65 1/2 p.		Poż. tur. z 1865 5 52 1/2 z.		Ros. noty 82 1/2 p.		Aust. noty 92 1/2 z.	
Losy.		Kolońsko-mindyńskie 197 1/2 z.		Aust. losy (60) 97 1/2 p.		Meiningskie 5 z.		Bunawickie 25 1/2 p.		Medyolańskie — z.	
Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.	
Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.	
Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.	
Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.	
Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.	
Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.	
Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.	
Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.	
Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.	
Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.	
Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.	
Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.	
Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.	
Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.	
Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.	
Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.	
Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.	
Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.	
Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.	
Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.	
Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.	
Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.	
Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.	
Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.	
Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.	
Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.	
Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.	
Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.	
Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.	
Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.	
Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.	
Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.	
Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.	
Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.	
Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.	
Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.	
Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.	
Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.		Bunawickie — z.					